

Jerzy Syryjczyk

Ochrona tajemnicy spowiedzi w świele kanonicznego prawa karnego

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 44/1-2, 111-124

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY SYRYJCZYK

OCHRONA TAJEMNICY SPOWIEDZI W ŚWIETLE KANONICZNEGO PRAWA KARNEGO

Treść: Wstęp. – 1. Zdrada sakramentalnej tajemnicy spowiedzi (kan. 1388 §1). – 2. Zdrada sekretu spowiedzi (kan. 1388 §2). – 3. Nagrywanie spowiedzi i rozpowszechnianie jej treści w środkach masowego przekazu. – Wnioski końcowe.

Wstęp

Prawną ochronę tajemnicy spowiedzi można naświetlić z punktu widzenia kanonicznego prawa cywilnego (kan. 983 i 984), karnego (kan. 1388 § 1-2) i procesowego (kan. 1550 § 2, 2°).

Oprócz prawa kanonicznego troskę o ochronę tajemnicy spowiedzi wyraża również prawo państwowe. Zwykle ustawodawstwo państwowe chroni tajemnicę spowiedzi jako tajemnicę zawodową i zwalnia spowiedników (duchownych) z obowiązku składania zeznań, co do wiadomości pochodzących ze spowiedzi penitenta. Przykładem tego jest również prawo polskie¹.

Kanoniczne prawo cywilne w kanonach 983 i 984, ze względu na ochronę tajemnicy spowiedzi, nakłada obowiązek: 1° zachowania tajemnicy sakramentalnej (*sigillum sacramentale*), 2° zachowania sekretu spowiedzi, 3° zabrania wykorzystywania wiedzy pochodzącej z sakramentu pokuty. Naruszenie obowiązków wymienionych w punkcie pierwszym i drugim zostało obwarowane sankcją karną i stanowi przestępstwo kościelne. Z jednej strony zakres prawnej

¹ Polski kodeks postępowania cywilnego w art. 262 §2 postanawia: „Duchowny może odmówić zeznań co do faktów powierzonych mu na spowiedzi”. Z kolei Kodeks postępowania karnego z 1969 r. w art. 161 p. 2 bezwzględnie zabrania przesłuchiwania duchownego co do faktów, o których wiadomość zaczerpnął ze spowiedzi. Takie samo stanowisko zajął ustawodawca w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. w art. 178 p. 2.

ochrony tajemnicy spowiedzi jest węższy w prawie karnym niż w prawie cywilnym, ponieważ nie obejmuje zakazu posługiwania się wiedzą zaczerpniętą ze spowiedzi. Z drugiej zaś strony, ochrona ta w prawie karnym jest szersza niż w prawie cywilnym, albowiem pod groźbą kary ekskomuniki „*latae sententiae*” zabrania się nagrywania spowiedzi i rozpowszechniania jej treści w środkach masowego przekazu².

W niniejszej pracy podjęto też próbę przedstawienia dyscypliny kościelnej, mającej na względzie ochronę tajemnicy i sekretu spowiedzi, w aspekcie prawno-karnym (przy częściowym uwzględnieniu prawa cywilnego).

1. Zdrada sakramentalnej tajemnicy spowiedzi (kan. 1388 § 1)

Jednym z podstawowych wymogów prawnych związanych ze sprawowaniem sakramentu pokuty jest nienaruszalność tajemnicy spowiedzi. Zachowanie tajemnicy spowiedzi obowiązuje tylko spowiednika. Według kan. 983 § 1 spowiednikowi nie wolno w jakikolwiek sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny zdradzić swojego penitenta. W kan. 983 § 1-2 prawodawca rozróżnia obowiązek zachowania tajemnicy zwanej tajemnicą sakramentalną (*sigillum sacramentale*), bezwzględnie obowiązująca spowiednika, od obowiązku zachowania sekretu spowiedzi (*secretum*), spoczywającego na wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób ze spowiedzi zdobyli wiadomości, stanowiące przedmiot tajemnicy³.

Naruszenie tajemnicy spowiedzi zaliczane jest do kategorii najcięższych przestępstw kościelnych. Prawna kwalifikacja tego czynu zależy od tego, czy sprawca pogwałcił tajemnicę sakramentalną (kan. 1388 § 1) czy sekret spowiedzi (kan. 1388 § 2). W CIC/1993 są dwie kategorie przestępstw wynikających ze zdrady tajemnicy spowiedzi. Pierwszą stanowi naruszenie tajemnicy sakramentalnej i może być popełnione tylko i wyłącznie przez spowiednika. Drugą kategorią jest zdrada sekretu spowiedzi, której mogą dopuścić się

² Congr. pro Doctrina Fidei, Decretum: „Firmo praescripto can. 1388, quicumque quovis tecnico istrumento ea quae in Sacramentali Confessione, vera vel ficta, a se vel ab alio peracta, a confessario vel a poenitente dicuntur, captat, aut communicationis socialis instrumentis evulgat, in excommunicationem latae sententiae incurrit”. AAS 80 (1988) 1367.

³ Por. V. De Paolis, De delictis contra sanctitatem Sacramenti Paenitentiae, *Periodica* 79 (1990) f. 1-2, s. 186.

wszyscy oprócz spowiednika, ujawniający wiadomości o grzechach, uzyskane na podstawie spowiedzi (np. tłumacz). Rozróżnienie to przeprowadzone jest w prawie cywilnym (kan. 983 § 1-2) i w prawie karnym (kan. 1388 § 1-2). Znajduje ono swoje odbicie także w różnicowanym zagrożeniu karnym⁴.

Jak już powiedziano, zachowanie tajemnicy sakramentalnej należy wyłącznie do obowiązków spowiednika. Jej przedmiotem są grzechy ciężkie i lekkie oraz to wszystko, co przez penitenta zostało powiedziane w związku z wyznaniem grzechów podczas spowiedzi. Kan. 983 § 1 wyznaczył tajemnicy sakramentalnej szerszy zakres niż grzechy penitenta, albowiem wyraźnie stwierdza, iż nie wolno go w czymkolwiek zdradzić.

Do tajemnicy sakramentalnej należą też wszystkie okoliczności, które penitent podał w związku z wyznaniem grzechów, bez względu na to, czy ich ujawnienie było konieczne, użyteczne a nawet zbyteczne. Ponadto tajemnicą objęty jest rodzaj pokuty, nieudzielenie rozgrzeszenia oraz wiadomości, które spowiednik poznał jedynie ze spowiedzi.

Nie stanowi zaś przedmiotu tajemnicy sakramentalnej: spowiedź z motywów poza pokutnych (np. dla żartów, dla pogardy, w celu wyszydzenia spowiednika); fakt spowiedzi i udzielonego rozgrzeszenia, ogólne określenie, że spowiedź dotyczyła grzechów lekkich. Tajemnicą sakramentalną nie jest objęta wiedza o grzechach (ciężkich i lekkich) i faktach, jeżeli źródłem ich poznania nie była spowiedź.

Zdaniem F. Cappell'ego⁵ tajemnicą sakramentalną nie są objęte nadzwyczajne charyzmaty i cnoty penitenta, udzielenie rozgrzeszenia, fakt przystąpienia do spowiedzi oraz publicznie znane grzechy innych osób (poza współnikami penitenta). Stosując ścisłą interpretację kan. 1388 § 1 „quavis de causa aliquatenus” wydaje się, że opinia F. Cappell'ego nie może być przyjęta w całej rozciągłości. Tajemnica sakramentalna dotyczy bowiem nie tylko grzechów, ale też faktów pozytywnych, które penitent wyznaje „sub secreto”

⁴ Zgodnie z kan. 1388 § 1 spowiednik, który bezpośrednio (directe) naruszył tajemnicę sakramentalną podlega ekskomunice „latae sententiae” zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej, gdyby uczynił to pośrednio (indirecte) winien być karany stosownie do ciężaru popełnionego przestępstwa. Natomiast ujawnienie sekretu spowiedzi karane jest obligatoryjnie w formie kar „ferendae sententiae” – aż do kary ekskomuniki włącznie (kan. 1388 § 2).

⁵ Tractatus canonico-moralis de Sacramentis, vol. II, Taurini-Romae 1953, s. 625.

o charakterze sakramentalnym. Z kolei nie jest żadną tajemnicą publiczne przystąpienie do spowiedzi lub publicznie znane grzechy innych osób, które nie dotyczą penitenta.

O tajemnicy sakramentalnej można mówić tylko wtedy, gdy spowiedź ma charakter sakramentalny, czyli gdy penitent wyznaje swoje grzechy „in ordine ad absolutionem”⁶. Toteż z chwilą ich poznania spowiednik ma prawny obowiązek zachowania tajemnicy, chociażby spowiadający się nie otrzymał rozgrzeszenia lub przerwał spowiedź⁷.

Naruszenie tajemnicy spowiedzi może być dokonane bezpośrednio (*violatio directa*) lub pośrednio (*violatio indirecta*). Zgodnie z powszechną opinią kanonistów⁸, bezpośrednia zdrada polega na wyraźnym wyjawieniu przedmiotu tajemnicy spowiedzi i wskazaniu osoby penitenta. Osoba ta może być określona przez spowiednika w sposób wyraźny, albo oznaczona w kontekście okoliczności tak, iż jednoznacznie można ją zidentyfikować.

Pośrednie naruszenie tajemnicy sakramentalnej polega na ujawnieniu przedmiotu spowiedzi bez wyraźnego oznaczenia osoby albo na wskazaniu penitenta bez wyraźnego ujawnienia jego grzechów jednak w taki sposób, że istnieje poważne niebezpieczeństwo zidentyfikowania osoby i jej grzechów⁹.

⁶ J. Sole, *De delictis et poenis. Praelectones in Lib. V Codicis Iuris Canonici*, Romae 1920, s. 361.

⁷ F. Cappello, *Tractatus canonico-moralis de Sacramentis*, vol. II, s. 605.

⁸ J. Sole, *De delictis et poenis*, s. 361; F. Wernz – P. Vidal, *Ius Canonicum*, t. VII, *Ius poenale ecclesiasticum*, Romae 1937, s. 562; E. Eichmann, *Das Strafrecht des Codex Iuris Canonici*, Paderborn 1920, s. 203; E. Regatillo, *Ius sacramentarium*, Ed. III, Santander 1960, s. 321.

⁹ Niektórzy kanoniści twierdzą (np. F. Wernz – P. Vidal, dz. cyt., t. VII, s. 562), że pośrednią zdradę tajemnicy sakramentalnej stanowi nieroztropne mówienie lub posługiwanie się informacjami pochodzącymi ze spowiedzi, czyli popełnione z winy nieumyślnej w postaci lekkomyślności. Stanowisko to jest całkowicie uzasadnione w odniesieniu do CIC/1917, ale pozbawione jest podstaw prawnych, gdy idzie o Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku. W świetle CIC/1983 zdrada tajemnicy sakramentalnej dokonana z winą nieumyślną nie podlega odpowiedzialności karnej. Wynika to z kan. 1388 § 1, który nie przewiduje karalności przestępstwa, jeżeli zostało ono dokonane „cum culpa”. Wspomniany kanon bowiem nie wskazuje wyraźnie na winę nieumyślną jako podstawę odpowiedzialności karnej za pośrednią zdradę spowiedzi. Stąd nasuwa się wniosek, że pośrednia zdrada tajemnicy sakramentalnej wymaga działania umyślnego („cum dolo”) skierowanego albo na ujawnienie grzechów, albo osoby penitenta, z czego można wydedukować o grzechach konkretnej osoby.

Stronę przedmiotową bezpośredniej zdrady spowiedzi konstituują dwa istotne i nierozłączne elementy: 1° ujawnienie przedmiotu objętego „sigillum” i 2° osoby penitenta¹⁰. Znamiona tego przestępstwa wyraźnie różnią się od znamion przestępstwa pośredniej zdrady spowiedzi. To ostatnie bowiem stwarza tylko niebezpieczeństwo ujawnienia tajemnicy w ten sposób, że daje podstawę do wydedukowania grzechów konkretnego penitenta. Z punktu widzenia strony obiektywnej tych przestępstw należy stwierdzić, że dla Kościoła bezpośrednio zdrada tajemnicy sakramentalnej jest czynem bardziej szkodliwym niż działanie, które wywołuje tylko takie niebezpieczeństwo. Stąd też zrozumiałe jest surowsze zagrożenie karne przewidziane za bezpośrednią zdradę tajemnicy spowiedzi od sankcji ustalonej za pośrednie jej naruszenie¹¹.

Obowiązek zachowania tajemnicy sakramentalnej uzasadnia się motywacją religijną¹². W sakramencie pokuty wierni wyznają grzechy spowiednikowi i przez otrzymaną od niego absolucję, dostępują pojednania z Bogiem i Kościołem¹³. Za pośrednictwem spowiednika powstaje więc specyficzna relacja pomiędzy penitentem i Bogiem. Penitent wyznając grzechy, czyni to z pobudek religijnych, w przekonaniu o całkowitym zachowaniu dyskrecji ze strony szafarza sakramentu. Toteż spowiednika obliguje tajemnica podyktowana szacunkiem wobec sakramentu pokuty i ochrona intymnego stosunku człowieka do Boga. Można więc powiedzieć, że zachowanie tajemnicy sakramentalnej podyktowane jest dobrem sakramentu pokuty („bonum sacramenti”).

Inne uzasadnienie tego obowiązku opiera się na zasadzie sprawiedliwości. W czasie spowiedzi dochodzi bowiem do szczególnego rodzaju kontraktu („quasi-contractus”) pomiędzy penitentem i spowiednikiem, gdyż ten ostatni „implicite” zobowiązuje się wobec penitenta do zachowania tajemnicy. Powstałe zobowiązanie ma swoje podłoże w prawie naturalnym, które nakazuje wypełniać kontrakty i zabrania naruszać sekrety naturalne, które odbierają dobre imię bliźnim. Dlatego też obowiązek zachowania tajemnicy

¹⁰ F. Cappello, *Tractatus canonico-moralis de Sacramentis*, vol. II, s. 628.

¹¹ Kan. 1388 § 1.

¹² A. Borrás, *L'excommunication dans le nouveau code de droit canonique*, Paris 1987, s. 64 – 65.

¹³ Kan. 959.

sakramentalnej ma swoją podstawę i uzasadnienie w prawie naturalnym. Prawo kanoniczne natomiast sankcjonuje ten obowiązek (wynikający z prawa naturalnego) i tym samym bierze w ochronę dobro penitenta („*bonum poenitentis*”)¹⁴.

Spowiednik wysłuchuje spowiedzi „*in foro Dei*”, gdyż Bóg udziela odpuszczenia grzechów po chrzcie popełnionych, a dokonuje się to przez posługę szafarza sakramentu pokuty (kan. 959). Wszystko, co zostało usłyszane „*in foro Dei*”, winno tam pozostać, nie ma bowiem takich powodów, dla których można byłoby tajemnicę sakramentalną wyjawiać w zakresie zewnętrznym¹⁵.

Uzasadnienie obowiązku przestrzegania tajemnicy sakramentalnej dowodzi, że zdrada spowiedzi jest aktem moralnie złym o znamionach grzechu ciężkiego. Czyn ten bowiem obraca się przeciwko religii, narusza zasadę sprawiedliwości i znieśławienia penitenta. Przystępstwo to wyrządza więc szkodę nie tylko poszczególnym penitentom, ale także szkodę całemu Kościołowi.

Zasada nienaruszalności tajemnicy sakramentalnej jest bezwzględna i nie dopuszcza żadnego odstępstwa lub wyjątku. Od obowiązku przestrzegania jej nie zwalnia spowiednika okoliczność prawna ani też ekstremalny stan faktyczny, chociażby w grę wchodziło dobro powszechne.

Do popełnienia powyższego przestępstwa prawodawca wymaga winy umyślnej. Okoliczności, które ograniczają poczytalność (jak np. wielka bojaźń, stan wyższej konieczności lub wielka niedogodność) uwalniają tylko od kary ekskomuniki, lecz nie znoszą przestępnego charakteru czynu i odpowiedzialności karnej.

Z obowiązku zachowania tajemnicy spowiedzi zwolnić może jedynie penitent¹⁶. Wynika to pośrednio z kan. 1757 § 3 n. 2 CIC/1917, który stanowi, że spowiednicy są niezdatni do świadczenia w sądzie „nawet gdyby zostali zwolnieni z tajemnicy spowiedzi”. Można tu mówić tylko o penitencie, gdyż Kościół nie może dyspensować od tajemnicy sakramentalnej, albowiem obowiązek zachowania tajemnicy spowiedzi nie należy do dziedziny (zakresu) prawa czysto kościelnego¹⁷.

¹⁴ A. Borras, *Lexcommunication dans le nouveau code de droit canonique*, s. 65.

¹⁵ V. De Paolis, *De delictis contra sanctitatem Sacramenti Paenitentiae*, s. 190 – 191.

¹⁶ J. Chelodi, *Ius poenale et ordo procedendi in iudiciis criminalibus iuxta Codicem Iuris Canonici, Tridenti 1925*, s. 123.

¹⁷ V. De Paolis, dz. cyt., s. 191.

2. Zdrada sekretu spowiedzi (kan. 1388 § 2)

Jak już powiedziano, zdrada sekretu spowiedzi należy do kolejnej kategorii czynów naruszających tajemnicę sakramentu pokuty.

Należy zauważyć, że materia sekretu i tajemnicy spowiedzi są takie same, zmienia się jedynie podmiot przestępstwa.

Do zachowania sekretu spowiedzi są zobowiązani: tłumacz, jeżeli pośredniczy między penitentem a spowiednikiem oraz inni, którzy bądź celowo, bądź też przypadkowo dowiedzieli się o tym, co stanowi przedmiot sekretu spowiedzi¹⁸. Zawsze jednak konieczne jest, aby wiadomości pochodziły ze spowiedzi („ex confessione”). Musi więc zachodzić związek między spowiedzią i poznaniem przedmiotu objętego sekretem¹⁹. Sekret spowiedzi nie jest powierzony sprawcy, tak jak tajemnica spowiedzi: wystarczy, że dana osoba zapoznała się z sekretem przy sposobności spowiedzi penitenta. Stąd nie stanowi przestępstwa ujawnienie sekretu, o którym sprawca dowiedział się od spowiednika (dopuszczającego się zdrady tajemnicy), od samego penitenta lub od innych osób.

Wyjawienie sekretu nie jest identyczne z jego rozpowszechnianiem. Wystarczy, że dowie się o pewnym fakcie spowiedzi osoba trzecia, chociażby zaufana, na której dyskrecję można liczyć. Kto ma obowiązek zatrzymania sekretu przy sobie, nie ma prawa wyjawić go nikomu²⁰, albowiem nie istnieje odwrotny obowiązek wyjawiania sekretu spowiedzi.

Przestępstwo, o którym mowa w kan. 1388 § 2 należy do grupy przestępstw indywidualnych. Sprawcą może być tylko ta osoba, na której ciąży obowiązek zachowania sekretu spowiedzi.

W przeciwieństwie do tajemnicy spowiedzi, sekret należy do tajemnicy prywatnej, która wiąże się z życiem osobistym wierzącego, w jego intymnym odniesieniu się do Boga w sakramencie pokuty. Zakaz wyjawiania sekretu wypływa z samego prawa naturalnego, które zostało potwierdzone w kanonicznym prawie cywilnym (kan. 983) i obwarowane sankcją karną w prawie karnym (kan. 1388 § 2)²¹.

¹⁸ Kan. 983 § 2. Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, Olsztyn 1990, s. 144.

¹⁹ V. De Paolis, dz. cyt., s. 192.

²⁰ Por. J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. V, Lwów 1938, s. 568–570.

²¹ V. De Paolis, dz. cyt., s. 192.

Zdaniem Alphonse Borrás²² złamanie sekretu spowiedzi może być dokonane bezpośrednio lub pośrednio, czyli tak samo jak naruszenie tajemnicy spowiedzi. Opinię tę należy jednak uznać za błędną. Moim zdaniem, przestępstwo polegające na ujawnieniu sekretu spowiedzi może być dokonane tylko w sposób bezpośredni, z całkowitym wykluczeniem pośredniego naruszenia sekretu. Przemawia za tym fakt, iż w kan. 1388 § 2 prawodawca nie rozróżnia bezpośredniego i pośredniego złamania sekretu, w przeciwieństwie do złamania tajemnicy spowiedzi, co zostało wyrażone w § 1 tegoż kanonu. Ponadto odmienna jest istota zdrady sekretu od istoty pośredniej zdrady tajemnicy sakramentalnej. To ostatnie przestępstwo charakteryzuje się tym, że przez działanie lub zaniechanie (ujawnione na zewnątrz) stwarza się tego rodzaju niebezpieczeństwo (mniejsze lub większe), że można wyciągnąć wniosek o osobie penitenta i o tym co objęte jest tajemnicą sakramentalną. Natomiast w kan. 1388 § 2 prawodawca nie uwzględnia takiego ujawnienia, na podstawie którego można podejrzewać lub wnioskować o przedmiocie spowiedzi, lecz mówi o ujawnieniu stanowiącym faktyczną zdradę sekretu spowiedzi.

W tym miejscu należałoby wspomnieć o sankcji karnej, grożącej za naruszenie sekretu spowiedzi. Prawodawca w kan. 1388 § 2 za dokonanie omawianego przestępstwa grozi sprawiedliwą sankcją karną, z możliwością wymierzenia kary ekskomuniki. Sankcja kar na jest więc nieokreślona, natomiast karalność – obligatoryjna. W związku z tym mają tu zastosowanie postanowienia kan. 1349, który należy przyjąć za drogowskaz postępowania sądowego i karno-administracyjnego.

Kanon 1349 jest przejawem łagodności kościelnego wymiaru kar w wypadku, gdy ustawa przewiduje sankcję karną nieokreśloną. Sędzia nie powinien wówczas wymierzać cięższych kar ekspiacyjnych na czas ściśle określony oraz cenzur, które zawsze uważa się za ciężkie kary, chyba że ustawa co innego zastrzeżę. Kanon 1388 § 2 wprawdzie grozi sankcją karną nieokreśloną (sprawiedliwa kara), ale nie wyklucza w cięższych przypadkach wymierzenia cenzury, jaką jest kara ekskomuniki. Z tego względu, że ekskomunika przewidziana w kan. 1388 § 2 jest karą „ferendae sententiae” można ją

²² Les sanctions dans L'Église, Paris 1990, s. 187.

wymierzyć tylko wówczas, gdy sprawca po uprzednim upomnieniu nie odstępuje od uporu (kan. 1347 § 1-2), czyli w dalszym ciągu dopuszcza się łamania sekretu spowiedzi.

Wnioski:

1° Prawna ochrona sekretu spowiedzi (zarówno cywilna, jak i karna) ma na względzie przede wszystkim dobro penitenta, chociaż przestępstwa zdrady sekretu nie dopuszcza się sam penitent, który innym osobom ujawnia przedmiot sekretu. Należy sądzić, że penitent ma obowiązek moralny zachować sekret spowiedzi, co do takich spraw, jak np.: udzielenie i nieudzielenie rozgrzeszenia, rodzaj i wielkość pokuty oraz uwagi i pouczenia spowiednika. Powyższe twierdzenie uzasadnia prawo naturalne, ze względu na ochronę dóbr spowiednika, jak również dobra samego sakramentu pokuty.

2° Zdrada sekretu spowiedzi narusza prawo do intymności, zwłaszcza gdy pozbawia penitenta dobrej sławy (kan. 220).

3° Należy poprawić polskie tłumaczenie kan. 983 § 2, albowiem w polskim przekładzie nie rozróżnia się tajemnicy spowiedzi od sekretu spowiedzi, co konsekwentnie niekorzystnie odbija się w polskiej literaturze prawa kanonicznego.

3. Nagrywanie spowiedzi i rozpowszechnianie jej treści w środkach masowego przekazu

Kongregacja Nauki Wiary, na podstawie specjalnego upoważnienia papieża Pawła VI, w dniu 23 marca 1973 roku wydała deklarację²³, której przedmiotem jest prawno-karna ochrona sakramentu pokuty. W dokumencie tym, o charakterze prawa powszechnego, ustanowiona została ekskomunika „*laet sententiae*” przeciwko nowym sposobom profanacji tego sakramentu. Kara ekskomuniki grozi sprawcom, którzy z pogardy dla sakramentu pokuty („*cum contemptu Sacramentum Paenitentiae*”) nagrywają spowiedź prawdziwą lub fikcyjną, bądź też publikują jej treść lub ją rozpowszechniają. W tenże sposób, zgodnie z deklaracją, podlegają ekskomunie – oprócz sprawców „*sensu stricto*” – wszyscy formalni współsprawcy powyższych czynów. Na-

²³ AAS 55 (1973) 678.

stępnego dnia po wydaniu deklaracji tj. 24 marca 1973 roku Kongregacja Nauki Wiary ogłosiła jej autentyczną interpretację²⁴. W wyjaśnieniu tym stwierdza się, że z chwilą ukazania się występczej publikacji karę ekskomuniki zaciągają wszyscy formalnie współuczestniczący w tej inicjatywie, chociażby podjęli się jej przed ogłoszeniem deklaracji. Ponadto Kongregacja Nauki Wiary wskazała, że cenzurze podlegają autorzy i wydawcy publikacji, jeżeli nie wycofali jej z obiegu i wszyscy, którzy taką publikację propagują lub rozpowszechniają²⁵.

Deklaracja Kongregacji Nauki Wiary z 1973 roku obowiązywała w Kościele do czasu wejścia w życie Kodeksu z 1983 roku. Nowy Kodeks zniósł bowiem wszystkie ustawy karne, także wydane przez Stolicę Apostolską, o ile nie zostały one włączone do Kodeksu (kan. 6 § 1, 3^o). Tym samym uchylona została wspomniana deklaracja, albowiem postanowienia w niej zawarte nie znalazły żadnego odzwierciedlenia w nowym prawie karnym²⁶.

Podczas reformy prawa karnego postulowano, aby przyszły Kodeks Prawa Kanonicznego kontynuował dyscyplinę karną wyrażoną w deklaracji z 1973 roku. Odmienne stanowisko w tej materii zajęła większość konsultorów, którzy uznali, iż taka ustawa karna może być przewidziana w prawie partykularnym. Kongregacja Nauki Wiary doszła jednak do wniosku, że w CIC/1983 istnieje zbyt wąska ochrona karna sakramentu pokuty. Dowodem tego jest dekret ogólny tejże Kongregacji z 1988 roku, który ponownie grozi karą ekskomuniki „latae sententiae” za nagrywanie spowiedzi i rozpowszechnianie jej treści w środkach masowego przekazu²⁷.

Przedmiotem ochrony w omawianym dekrete jest tajemnica sakramentalna („sigillum sacramentale”) i sekret spowiedzi („secretum”), czyli to wszystko, co zostało powiedziane przez penitenta i ka-

²⁴ L'Osservatore Romano 113 (25.III.1973), s.1.

²⁵ Analizę strony przedmiotowej powyższych przestępstw przeprowadził P. Tokanel: *Declaratio de secreto sacramentali et eiusdem authentica interpretatio*, Apollinaris 46 (1973) 1-2, s. 19-24.

²⁶ Błędne jest więc stanowisko R. Strigla, który w komentarzu do kan. 1388 CIC/1983 powołuje się na deklarację Kongregacji Nauki Wiary z 1973 r. twierdzi, że ekskomuniką „latae sententiae” zagrożone jest rejestrowanie i publikowanie treści spowiedzi: *Die einzelnen Straftaten*, w: *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, hrsg. J. Listl, H. Muller, H. Schmitz, Regensburg 1983, s. 984.

²⁷ AAS 80(1988)1367. Dekret ma moc obowiązującą z dniem jego ogłoszenia tj. od 23 września 1988.

płana w związku ze spowiedzią. W zakresie tym mieszczą się więc sprawy osobiste oraz dotyczące innych osób, o których była mowa w czasie spowiedzi. Ochroną karną objęta jest spowiedź, bez względu na to, czy jest ona prawdziwa („vera”), czy fikcyjna („ficta”).

Sakrament pokuty jest prawdziwie sprawowany przez spowiednika, jeżeli spełnia on istotne wymogi prawa Bożego i kościelnego, konieczne do ważności sakramentu. Spowiedzią sakramentalną jest także spowiedź świętokradcza i nawet przerwana przez penitenta. Natomiast penitent spowiada się prawdziwie, gdy wyznaje grzechy w celu otrzymania rozgrzeszenia, chociażby absolucji sakramentalnej nie otrzymał. Wyznanie bowiem grzechów „in ordine ad sacramentalem absolutionem” jest spowiedzią sakramentalną, nawet jeżeli jest ona nieważna bez winy penitenta²⁸.

Wydaje się, że pod pojęciem spowiedzi fikcyjnej trzeba rozumieć spowiedź symulowaną bądź to przez penitenta, bądź też przez spowiednika. Penitent spowiada się pozornie, gdy wyznaje grzechy (prawdziwe lub zmyślane), lecz w innym celu niż otrzymanie absolucji sakramentalnej²⁹, zaś spowiednik jest podstępnie wprowadzony w błąd i sądzi, że ma do czynienia z rzeczywistą spowiedzią. Sakrament pokuty jest symulowany przez spowiednika, gdy: 1° sprawuje go nie-kapłan; 2° kapłan nie ma upoważnienia do spowiadania³⁰; 3° kapłan upoważniony do spowiadania udziela nieważnej absolucji tzn. bez intencji rozgrzeszenia lub z pominięciem przepisanej formuły³¹. We wszystkich tych wypadkach konieczne jest, aby penitent sądził błędnie, że przystąpił do spowiedzi sakramentalnej.

Przestępstwo, o którym mowa w dekrete z 1988 roku, popełnia ten, kto rejestruje (nagrywa) – przy pomocy środków technicznych – spowiedź sakramentalną (prawdziwą lub fikcyjną), a także ci, którzy treść tej spowiedzi publikują w środkach masowego przekazu. Pierwsze z tych przestępstw staje się dokonane z chwilą zapisania treści spowiedzi (w całości lub w części). Drugie natomiast przestępstwo jest dokonane w momencie ukazania się jej treści w środkach masowego przekazu tj. w prasie, w radiu, w telewizji itd.

²⁸ F. Cappello, *Tractatus canonico-moralis de Sacramentis*, II, s. 605.

²⁹ Por. Kan. 987.

³⁰ Kan. 1378 § 2, 2°.

³¹ A. Borrás, *Lexcommunication...*, s. 57.

Z punktu widzenia odpowiedzialności karnej za współdziałanie w popełnieniu tych przestępstw dekret z 1988 roku jest łagodniejszy od deklaracji z 1973 roku. Według deklaracji z 1973 roku formalni współsprawcy bez względu na to, czy byli oni konieczni, czy niekonieczni do popełnienia przestępstwa ponosili taką samą odpowiedzialność karną jak sprawcy „sensu stricto”. Odnośnie zaś do dekretu z 1988 roku kwestię tę należy rozpatrywać w oparciu o kan. 1329 § 2 CIC/1983, albowiem nie przewiduje on żadnego odstępstwa od zasady wyrażonej w tym kanonie. W myśl kanonu 1329 § 2 tylko konieczni współsprawcy przestępstwa podlegają takiej samej karze jak sprawca główny. W stosunku do współsprawców niekoniecznych przewidziana jest natomiast karalność fakultatywna, a sankcja karna nieokreślona.

W świetle dekretu z 1988 roku powstaje pytanie, czy zakaz rejeestracji spowiedzi jest tak dalece bezwzględny, że obowiązuje również penitenta i spowiednika. Deklaracja z 1973 roku stanowiła, iż przestępstwo popełnia ten, kto działa z pogardą dla sakramentu pokuty tzn., że do jego dokonania wymagany był dodatkowo motyw działania. Może to sugerować, że penitent, który zarejestrował swoją spowiedź z motywów religijnych, nie podlegał odpowiedzialności karnej. Nie wydaje się jednak słuszne, aby taka spowiedź mogła być opublikowana bez naruszenia sfery intymności i praw spowiednika. Toteż krytycznie należy się odnieść do techniki legislacyjnej deklaracji z 1973 roku, ponieważ motyw pogardy sakramentu odnosi się do wszystkich wymienionych w tym dokumencie przestępstw. Stąd można byłoby wysnuć wniosek, że zarejestrowanie treści spowiedzi, jak i jej opublikowanie przez sprawcę, który uczynił to bez wspomnianego motywu, nie stanowiłoby przestępstwa. Inaczej zbudowana jest dyspozycja ustawy karnej w dekrecie z 1988 roku. Pomija ona bowiem motyw sprawcy, a podmiot przestępstwa określa słowem „quicumque”. Dowodzi to, że sprawcą powyższego przestępstwa może być każdy (nie wyłączając penitenta i spowiednika), kto spełnia ogólne warunki odpowiedzialności karnej. W myśl bowiem zasady „lex non distinguit, nec nos proinde distinguere debemus”, zakaz nagrywania spowiedzi jest bezwzględny i obowiązuje wszystkich. Wniosek ten pośrednio potwierdza Kongregacja Nauki Wiary, która wskazuje, że dekret z 1988 roku chroni spowiednika i zabezpiecza prawa wiernych w tym, co dotyczy tajemnicy sakramentalnej i sekretu spowiedzi.

Rejestracja spowiedzi dokonana przez penitenta narusza prawa spowiednika i uderza w dobro sakramentu pokuty. Z kolei czyn ten dokonany przez spowiednika obraca się przeciwko sakramentalnej tajemnicy spowiedzi.

Uzasadnienie karalności nagrywania spowiedzi i rozpowszechniania jej treści w środkach masowego przekazu przedłożone zostało w dekrecie Kongregacji Nauki Wiary. Do argumentacji tej dodać można, iż powyższe przestępstwa wzbudzają niechęć i obawę przed przystępowaniem do sakramentu pokuty; wywołują zgorszenie wśród wiernych; grożą podważaniem zaufania pomiędzy spowiednikiem i penitentem; oraz naruszają sferę najgłębszej intymności człowieka (por. kan. 220).

Wnioski końcowe

Analiza przestępstw naruszających tajemnicę spowiedzi skłania do wyciągnięcia następujących wniosków:

1. Zagrożenia karne zdrady tajemnicy i sekretu spowiedzi mają na względzie ochronę dóbr penitenta, która wysuwa się przed ochronę dobra sakramentu pokuty. Dlatego też penitent może ujawnić całą treść spowiedzi (co więcej, nawet może oskarżyć spowiednika przed władzą kościelną), czego jednak uczynić nie może spowiednik, ani też osoby zobowiązane do zachowania sekretu spowiedzi. Ochrona sakramentu pokuty jest tak dalece związana z ochroną tajemnicy i sekretu spowiedzi, że nie ma pierwszej bez drugiej. Nie ma bowiem dobra sakramentu pokuty, gdy w omawianej kwestii nie jest chronione dobro penitenta.

2. Dekret Kongregacji Nauki Wiary z dnia 23 września 1988 roku poszerza zakres osób zobowiązanych do zachowania sekretu spowiedzi o osobę penitenta, ale tylko w sprawie nagrywania lub rozpowszechniania treści spowiedzi w środkach masowego przekazu. Tym samym prawo karne bierze w ochronę szafarza sakramentu pokuty przed niebezpieczeństwem ujawnienia sekretu spowiedzi przez penitenta.

Schutz des Beichtgeheimnisses im Sinne des kanonischen Strafrechtes

Im Artikel wurde die Kirchendisziplin, welche den Schutz des Beichtgeheimnisses und der Verschwiegenheit berücksichtigt, im Aspekt des Strafrechtesausgelegt. Dieser Schutz tritt vor dem Schutz des Gutes des Bußsakramentes.

Der Schutz des Beichtsakramentes ist so tief und eng mit dem Schutz des Beichtgeheimnisses verbunden, daß sie unentrenbar sind.

Die strafrechtliche Sanktion betreffs des Beichtgeheimnis – und Verschwiegenheitsbruches richtet sich vor allem zu Gunsten des Beichtenden und schützt seine Rechte. Der Beichtende kann nämlich den Inhalt der Beichte offenkundig machen, was der Beichtvater und andere Personen, die zum Beichtgeheimnis verpflichtet sind, nicht dürfen.

Mit dem Dekret der Kongregation der Glaubenslehre vom 23. Oktober 1988 wurde der Personenkreis, die zum Beichtgeheimnis verpflichtet sind, um den Beichtenden erweitert. Dies bezieht sich jedoch ausschließlich auf Aufnahmen der Beichte und deren Veröffentlichung in Massenmedien.